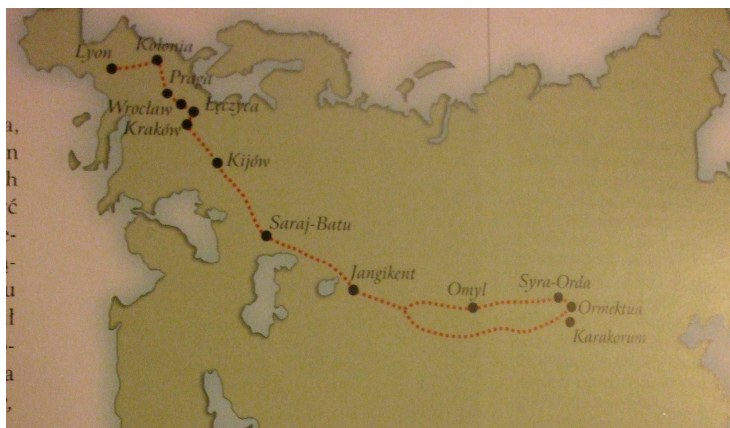


FRANCISZKANIN BENEDYKT – PIERWSZY POLSKI PODRÓŻNIK

W XIII w., gdy granice świata znanego Europejczykom nie przekraczały Dniepru, Morza Kaspijskiego i Rejonów Bliskiego Wschodu, a wyobrażana płaszczyna świata dzieliła się na trzy części: Europę, Azję i Afrykę, gdy poza Uralem mieszkali już tylko nieznanymi tajemniczymi ludźmi mieszkający w jurtach i nękałymi wschodnie tereny Europy, papież Innocenty IV zdecydował o wysłaniu swoich posłów do przywódcy Mongołów, którzy kilka lat wcześniej spustoszyli ziemie węgierskie, ruskie i polskie. W 1242 r. Mongołowie zniknęli niespodziewanie z ziem Europy. Teraz wiemy, że zwołano w tym czasie wielkie zebranie książąt i dowódców w sprawie obioru nowego chana. Wyprawa poselska ruszyła z Lyonu w okresie soboru powszechnego, w 1245 r. Wyśłannikiem papieskim był Włoch Giovanni da Pian del Carpine, przyjaciel i towarzysz Św. Franciszka z Asyżu, który był do 1239 r. prowincjałem zakonu Franciszkanów w Polsce. Brat Giovanni wyruszył z listem, w którym papież namawiał chana do przyjęcia chrześcijaństwa i do zawarcia pokoju, a także z misją zjednoczenia kościołów rzymskiego i wschodniego. Od pierwszych dni jego towarzyszem był brat Stefan z Czech, który jednak w dalszej części podróży zachorował. We Wrocławiu dołączył do poselstwa Benedykt, zakonnik.

Posłowie mieli bacznie obserwować wszystko po drodze, określić położenie państwa mongolskiego, zbadać jego system rządów, religię, obyczaje i organizację wojskową. Benedykt w chwili wyruszenia wyprawy miał ok. 45 lat (urodził się ok. 1200 r.), znał prawdopodobnie język ruski i inne języki słowiańskie. Znał także łacinę i jak na tamte czasy był człowiekiem wykształconym. Zgodnie z zasadami głoszonymi przez Św. Franciszka musiał rozdać swój majątek i poddać się regule zatwierdzonej bullą papieską z 1223 r. Nie istnieją o nim żadne obszernie przekazy, nie wiadomo czy miał rodzinę, gdzie się urodził, nie pisał o nim Jan Długosz, ani bracia zakonnicy w swoich kronikach. W polskich XII-wiecznych źródłach Benedykt pojawia się tylko w dokumentach dotyczących procesu kanonizacyjnego św. Stanisława z 1252 r. Jak ustalono po zapoznaniu się ze sprawozdaniem, które podyktował Benedykt tuż po wyprawie, a które jest w posiadaniu Uniwersytetu Yale, Benedykt wypełnił także inną ważną rolę – pośredniczył w negocjacjach między księciem Konradem Mazowieckim, a książętami ruskimi Romanowiczami zmierzającymi do przyłączenia zachodniej Rusi do bloku antymongolskiego. Dlatego pobyt delegacji papieskiej w Krakowie trwał kilka miesięcy.

Rezultaty rozmów między jednym z książąt ruskich, a księciem Konradem na temat ewentualnej unii kościoła wschodniego z rzymskim były na tyle obiecujące, że delegacji papiescy zostali zaproszeni do Halicza na dalsze konsultacje z hierarchami kościoła ortodoksyjnego. Książęta kijowscy nie chcieli jednak zwracać się przeciw Tatarom. W początku 1246 r. zakonnicy (Włoch, Czech i Polak) wyruszyli do Kijowa, aby uzyskać ostateczną decyzję. Jeszcze w Krakowie zaopatrzyli się na długą drogę i wzięli ze sobą skóry bobrowe i borsucze, które miały być prezentami dla ich gospodarzy. Do Kijowa bracia przybyli w pełni zimy, po bardzo wyczerpującej i niebezpiecznej wędrówce. Po krótkim postoju legacja uzyskawszy eskortę tatarską wyruszyła 3 lutego na południe. Trzy tygodnie później zakonnicy dotarli do pierwszego obozu tatarskiego, gdzie odłączył się od wyprawy brat Stefan, bardzo już chory.



Trasa podróży Benedykta Polaka w latach 1245-47

4 kwietnia bracia zakonni przybyli do mongolskiego miasta namiotów, w którym rezydował jeden z przywódców mongolskich – Batu Chan, wnuk Czyngiz Chana. (Batu Chan dowodził rozpoczętą w 1236 r. mongolską inwazją na Europę. Podległa mu Złota Orda podbiła Ruś Kijowską, zajmując w 1240 r. Kijów. Po zniszczeniu Rusi Kijowskiej część ordy ruszyła na Polskę, pokonując w 1241 r. wojska Henryka Pobożnego pod Legnicą. Pozostałe dwie części ordy zaatakowały Węgry i pokonawszy armię Beli IV w 1241 r. w bitwie na równinie Mohi, na pn-wsch. od Pesztu zajęły także tereny Austrii i Dalmacji. Na wieść o śmierci wielkiego chana Ugedeja Batu Chan wycofał swe wojska z Europy, chcąc uczestniczyć w elekcji nowego chana. Zorganizował niezależny chanat ze stolicą w Saraju nad Wołgą. Od śmierci Ugedeja pozostawał w opozycji do wybranego chana Guyuga).

W obozie Batu Chana zakonników przyjęto uprzejmie, a ponieważ mieli listy papieskie do Wielkiego Chana zostali skierowani do niego i wyposażeni na drogę. Jako specjaliści wysłannicy papiescy bracia Giovanni i Benedykt cieszyli się specjalnym statusem, nietykalnością osobistą i mogli korzystać z pocztowego systemu wymiany koni, których stacje były regularnie rozmieszczone w stepie. Aby zdążyć na elekcję następcy Chana – Guyuga, zakonnicy przebyli odległość 3 tysięcy mil od obozu Batu Chana w 3,5 miesiąca. Po wyruszeniu z obozu minęli jez. Aralskie po jego północnej stronie, przekroczyli Syr Darię, podążając jej doliną minęli miasta Yonikant (niedaleko Kazalińska w Kazachstanie) i Barchin (w pobliżu Kyzyl Ordy). Przez bezludny Chorezm doszli do Qara-Chitai na południe od jez. Bałchasz. W czerwcu podróżnicy dotarli do gór Altaj i przekroczyli je przez przełęcz Dabistan Daban. Podążając na wschód przeszli przez grzbiet Changai i 22 lipca przybyli do obozu Guyuga w pobliżu Karakorum. Podróżnicy opisywali w swych notatkach ludy, z którymi się zetknęli (m.in. Komanów, Alanów) i te o których tylko słyszeli, np. Samojedów, często opisując je w sposób bardzo wydumany.



XIII-wieczny fresk przedstawiający papieskich posłańców u Wielkiego Chana

Elekcja Guyuga odbywała się w obozie, który zbudowano pół drogi dnia od Karakorum. Bracia nie byli w tym mieście – stolicy Mongołów. Perski historyk Juvaini wymienił większość delegacji, które uczestniczyły w elekcji, był tam m.in. ojciec Aleksandra Newskiego – Wielki Książę Jarosław, który zmarł (zginął ?) w obozie Chana, byli przedstawiciele Gruzji, Armenii, Syrii, Persji, Kalifa Bagdadu, Kitaju i Korei. Intronizacja Guyuga miała miejsce 24 sierpnia 1246 r. Procesje możliwych trwały 4 dni. Zakonnicy musieli wziąć udział w obżarstwie i pijaństwie, które towarzyszyły ceremonii. W tym czasie opiekował się nimi rosyjski złotnik Cosmas (jego dziełem był zdobiony perłami i klejnotami tron Chana). On informował ich o wszystkich wydarzeniach i obyczajach, które należy przestrzegać, aby nie urazić gospodarzy. Jednym z nich było wręczanie prezentów. Zakonnicy przybyli jednak do obozu Chana już bez skór i przedmiotów, które rozdali wcześniej. Wzbudzili tym niechęć Chana, który po swej koronacji przestał się nimi zajmować.

Chan Guyug przebywał głównie w swej stolicy – Karakorum, mieście zbudowanym przez jego dziadka Dzyngis Chana i ojca Ugadeja, przeżywającym właśnie swój okres świetności. Zbudowane zostało z rozmachem u stóp Gór Changajskich, w miejscu które od dawna było rejonem koncentracji wojsk plemion koczowniczych. Faktyczna budowa miasta rozpoczęła się po 1235 r., za czasów syna Dzyngis Chana – Ugadeja. Miasto było rozległe z niedużymi jednak budowlami. Potężne były jedynie siedziby chana i pałace dostojników (jeden z nich należał do Kadana, zwycięzcy spod Legnicy). Miasto budowali Chińczycy, ale po mongolsku – choć nie brakowało chińskich akcentów. W rogach murów stały rzeźby – symbole z chińskiej mitologii. Karakorum miało utwardzone ulice i domy z ogrzewaniem podłogowym. Były także piece do przetopu metali, także złota. Karakorum było miastem kosmopolitycznym i tolerancyjnym. Stały w nim świątynie różnych wierzeń, także chrześcijańskie. Świetność miasta nie trwała jednak długo. Już Dzyngiz Chan i Ugadej byli pod dużym wpływem kultury chińskiej. W 1264 r. Chan Kubilaj przeniósł stolicę Mongołów do Pekinu – 15 lat później ogłosił się cesarzem w dynastii Yuan. W 1388 r. wojska nowej dynastii chińskiej Ming zdobyły i zrównały z ziemią Karakorum. Pod koniec XIX w. ruiny odkryli rosyjscy badacze Syberii. Leżą one 380 km na pd. zach od Ułan Bator i wraz z pobliskim klasztorem lamajskim Erdzeni Dzu są jedną z głównych atrakcji turystycznych Mongolii.

Europejscy zakonnicy zdołali jednak przeprowadzić kilka rozmów z imperatorem, w czasie których przekazali życzenia i oczekiwania papieża. Obserwowali także uważnie życie na dworze i opisywali je w swych notatkach. Po kilku miesiącach doczekali się odpowiedzi Chana Guyuga na pismo papieskie. Została ona przetłumaczona na łacinę i na język perski. Odpowiedź Guyuga była arogancka i pełna pychy. Nakazywała natychmiastowe potwierdzenie przez papieża i królów europejskich supremacji Mongołów oraz złożenia hołdu Chanowi. Guyug odwołał się do woli Boga, który według niego spowodował, że ludy europejskie zostały podbite przez Mongołów. Cały świat miał być przeznaczony do poddania się władzy Mongołów i taka była wola Niebios. Społeczeństwa, które nie uznałyby supremacji Mongołów miały być pokonane zbrojnie.

Zaczynała się zima, posłowie papiescy musieli jednak wyruszyć w drogę do domu. Droga do Europy, nad Wołgę była nawet cięższa od tej którą pokonali wcześniej i zajęła im pół roku. Zdarzało się że podróżnicy musieli leżeć na gołej ziemi, na śniegu.

Powracający podróżnicy witani byli jak bohaterowie. Niewielu spodziewało się ich znowu zobaczyć. Przyjmowano ich z honorami na europejskich dworach i w pałacach możnowładców, gdzie opowiadali o swych obserwacjach. 18 listopada 1247 r. powrócili do Lyonu, który był wówczas siedzibą papieża. W ciągu 2 lat pokonali 19 tys. kilometrów.

Najbardziej znaną relacją z wyprawy jest *Historia Mongołów, których nazywamy Tatarami (Historia Mongolorum quos nos Tartaros appellamus)* Carpiniego. Zawiera ona rezultaty obserwacji autora oraz Benedykta. Carpini jako znawca sztuki wojennej, opisywał taktykę, uzbrojenie i mongolskie sztuki walki. Był to także pierwszy sporządzony przez Europejczyka opis mongolskiego stylu życia, z uwzględnieniem strojów wykonywanych ze skór, mongolskich jurt pokrytych futrem oraz ich zamiłowania do picia sfermentowanego mleka oślic (kumysu).

Relacja Benedykta – *Sprawozdanie*, druga z trzech znanych relacji z tej podróży, została najprawdopodobniej podyktowana przez niego w Kolonii. Relacja ta, jako jedyna, zawiera list odpowiedź Gujuk-chana do papieża. Benedykt Polak opisał w swym sprawozdaniu przepych panujący na dworze Wielkiego Chana. Istnieje także przypuszczenie, że ustna relacja Benedykta dała początek pisemnej relacji *Historia Tartarorum* spisanej przez zakonnika śląskiego de Bridia (z Brzegu). Relacja ta została odnaleziona w latach 50 XX w. i została zakupiona i opublikowana przez Uniwersytet Yale.

Benedykt był także autorem krótkiej kroniki *De Itinere Fratrum Minorum ad Tartaros (O podróży zakonników franciszkańskich do Tatarów)*, opublikowanej jedynie we Francji w 1839 r. (i rok później w Polsce).

W kraju nie zachował się żaden odpis *Sprawozdania* Benedykta Polaka z podróży do obozu Chana Guyuga. Relacja z wyprawy została przetłumaczona na język polski dopiero w 1986 r. i ukazała się w „Kalendarzu Świętego Antoniego”.

Warto także uświadomić sobie także, że wyprawa zakonników miała miejsce:

- zanim wyruszył w swoją podróż do kraju Tatarów Wilhelm z Rubruk - wysłannik króla Francji
- przed wyprawą Niccolo i Maffeo Polo (ojca i wuja Marco Polo), którzy dopiero kilkanaście lat później wybrali się w pierwszą podróż do Mongolii,
- kiedy Marco Polo nie było jeszcze na świecie, prawie ćwierć wieku przed tym jak rozpoczął on swoją sławną podróż do Chin,